Rok X

Nr. 248

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . 2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach . 2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . 2,80 „
Kwartalnie w ekspedycji . . 7,65 „
Na poczcie już z odnoszeniem . 8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio łam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 łam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Piątek † Rafała archan.
Sobota: Kryspina

CHOJNICE, sobota dnia 25 października 1930 r.

Słońca wschód 6.42 zachód 16.45
Księżyca wschód 10.08 zach. 18.39

Wieści o krótkiej treści

Sprawcy uprowadzenia b. prezydnta Finlandji.

Z Helsingforsu donoszą o aresztowaniu oficerów. którzy brali udział w uprowadzeniu b, prezydenta Finlandji Stahlberga. Zostali oni wydaleni z wojska,

* * *

Odmówiła powrotu do Sowdepji

nowa grupa urzędników placówek sowieckich w Paryżu. odwołana przez rząd sowiecki do Moskwy

* * *

Rewizje i aresztowania wśród działaczy part. w Kasach Chorych.

Z polecenia władz bezpieczeństwa przeprowadzono rewizje i aresztowania w szeregu miast prowincjonalnych wśród działaczy partyjnych w Kasach Corych. Ogółem aresztowano 60 osób

* * *

Generał chiński przeszedł na chrześcijanizm.

Generał Cziang - Kaj - Czek, szef rządu nankińskiego, przeszedł na chrześcijanizm, (sekta metodystów). Jest on trzecim członkiem swej rodziny. który kazał się ochrzcić, Również minister finansów rządu tego jest chrześcijaninem.

* * *

Bezrobocie w Ameryce wzrasta.

Prezydent Hoover zażądał zwołania specjalnej sesji kongresu celem uchwalenia środków na roboty publiczne, aby móc zatrudniać bezrobotnych

* * *

Sukcesy rządu brazylijskiego

Rząd brazylijski donosi o dalszych sukcesach swych wojsk. W północnej części Paramy powstańcy zostali pobici, tracąc 1000 poległych i rannych oraz 500 jeńców.

* * *

Red. „Ziemi Chełmińskiej" zwolniony z aresztu.

Ze Świecia donoszą: Aresztowany na wiecu w Osiu redaktor endeckiej „Ziemi Chełmińskiej" w Chełmnie został zwolniony z aresztu po 48 godzinach.

* * *

Z Brześcia

Córka p. Wojciecha Korfantego powróciła do Katowic z Brześcia, Zawiozła ojcu ciepłą bieliznę lecz nie uzyskała zezwolenia na widzenie się z ojcem.

* * *

Rewizje w Grodnie

W Grodnie przeprowadzono rewizje u członków milicji partyjnej P P S przyczem skonfiskowano rewolwery; amunicję i publikacje.

* * *

Unieważnienie listy Ch D

Okręgowa komisja wyborcza na powiat warszawski unieważniła listę nr 19 (Ch D).

* * *

Opieczętowanie drukarni

Drukarnia Ars w Warszawie przy ulicy Siennej której współwłaścicielami byli członkowie N P R, została opieczętowana.

* * *

Demonstracja sjonistyczna

W Warszawie grupa młodzieży sjonistyrznej usiłowała urządzić nocą demonstrację przed ambasadą angielską, ale została rozpędzona.

* * *

Wieniawa — Długoszewski generałem

Płk. Wieniawa — Długoszewski ma być mianowany generałem, poczem obejmie dowództwo jednej z dywizyj kawalerji.

* * *

Aresztowanie

W dniu 21 bm na polecenie sędziego śledczego sądu okręgowego w Samborze aresztowany został w Rudkach były poseł Mikołaj Rogucki z Ukr Soc Rad Partji. Aresztowano go pod zarzutem wystąpień antypaństwowych na wiecach urządzanych w czasie działalności poselskiej.

Bogucki odstawiony został do aresztu sądu okręgowego.

Silny kurs rządu pruskiego

Komunikat urzędowy pruskiej służby prasowej podaje że pruski minister spraw wewnętrznych profesor Waentig złożył na ręce premjera Brauna prośbę o dymisję.

Premjer Braun dymisję przyjął. mianując jako następcę profesora Waentiga na stanowisku pruskiego ministra spraw wewnętrznych byłego ministra rządu Rzeszy Severinga

Ustąpienie pruskiego ministra spraw wewnętrznych Waentiga i mianowanie Severinga wywołało w kołach politycznych wielkie wrażenie.

Podkreślają że zamiana na stanowisku ministra spraw wewnętrznych w Prusach była niespodzianką Minister Waentig od dłuższego już czasu nosił się wprawdzie z zamiarem ustąpienia i powrotu do pracy naukowej jednakże fakt ustąpienia bezpośrednio po sukcesie odniesionym przez rząd pruski w Sejmie zaskoczył opinję publiczną W nominacji Severinga koła polityczne upatrują zapowiedź kursu silnej ręki w Prusach. Powszechnie podkreślają. że minister Severing który przez lat 6 stał na czele resortu spraw wewnętrznych w Rzeszy posiada wystarczający autorytet dla przeciwstawienia się zakusom radykalistów prawicowych i lewicowych.

Wobec wzrastającego bezrobocia i akcji plebiscytowej żywiołów radykalnych za rozwiązaniem Sejmu pruskiego rząd pruski musiał zdecydować się na rozstrzygające pociągnięcie.

Misterjum Męki Pańskiej

400 tysięcy widzów z całego świata.

Wspaniałe misterjum Męki Pańskiej zwane popularnie Passionsspiel, po pięciu miesiącach codziennych przedstawień zostało uroczyście zakończone w Oberammergan w dniu 28 września.

Mimo potężnego kryzysu gospodarczego do Oberammergan przybyło w okresie tych pięciu miesięcy ponad 400 tysięcy osób z całego świata, wydając na podróże kolosalne sumy, aby przez kilka dni być świadkami tragicznego i wspaniałego misterjum.

W okresie tych pięciu miesięcy odbyło się 79 przedstawień.

Z Ameryki Północnej przybyło 50 tysięcy widzów, Anglję reprezentowało 28 tysięcy, Amerykę Południową 1650, Austrję 1300. Szwajcarję 920 Francję 850. Włochy 810, Belgję 760. Czechosłowację 600. Polskę około 400.

Wśród widzów znajdowali się goście nawet z Chin, Japonji. Indji, Egiptu Afryki Południowej itd. Oczywiście, najwięcej dopisali Niemcy. których napływ sięgał sumy 270 tysięcy widzów.

Magistrat małej mieściny nigdy nie przypuszczał, aby mógł osiągnąć w tym roku tak wielki i wspaniały sukces, przeciwnie obawiał się, że wskutek kryzysu, nie będzie w stanie pokryć zaciągniętego długu w wysokości 2,500,000 marek.

Tymczasem zarówno magistrat jak i mieszkańcy Oberammergan, osiągnęli świetne dochody. Samych noclegów udzielono 240,000.

Nadto ilość widzów, przenosząca 400 tysięcy, pokryła całkowicie zaciągnięty dług miasta i pozwoliło odpowiednio wynagrodzić aktorów.

Jak wiadomo. aktorzy rekrutują się wyłącznie z mieszkańców miasteczka. Na 2300 obywateli Oberammergan brało udział w misterjum 1135 osob.

O sumienności przygotowań świadczy fakt, że wystawienie misterjum poprzedziło 300 prób.

W uroczystości zamknięcia misterjum brał udział nuncjusz papieski z Monachjum.

Termin ponownego otwarcia widowiska nie jest jeszcze ustalony. Według tradycji lokalnej wznowienie powinno nastąpić za lat 10, czyli w r. 1940. ale ponieważ w r. 1734 Oberammergan obchodzi trzechsetlecie ślubowania gminy. według którego zobowiązało się publicznie rozpamiętywać Mękę Pańską, że w tym roku jubileuszowym nastąpi ponowne otwarcie.

Widowisko z Oberammergan znalazło echo w krajach katolickich. we Włoszech, w Hiszpanji, we Francji, zapoczątkowało odrodzenie misterjów na deskach teatru i natchnęło pisarzy do kontynuowania scenicznej sztuki średniowiecza.

U nas tylko głucho i ubogo.

Na scenach triumfują „Dzieje Grzechu" i „Cjankali".

Powołanie Severinga na ministra spraw wewnętrznych Prus.

uważa prasa francuska za odpowiedź niemieckiej socjalnej demokracji na prowokacje hittlerowców.

* * *

Komedja Francuska

obchodziła wczoraj 250 lecie swego istnienia.

Finansiści amerykańscy za moratorjum dla Niemiec.

Nowy Jork. „Uniersal Service" donosi z Waszyngtonu: Podczas kiedy prezydent Hoover, sekretarz stanu Stimson i sekretarz skarbu Mellon sprzeciwiają się moratorjum dla Niemiec, jednocześnie wśród finansistów Wallstreet ugruntowuje się przekonanie. że wobec zaangażowania kapitału amerykańskiego w Niemczech w sumie 2 i pół miljarda dolarów moratorjum nie da się uniknąć.

To stanowisko Wallstreet bronił w ub, poniedziałek w czasie rozmowy z prezydentem Hooverem gubernatorem nowojorskiego Federal Reserve Bank Harrison. Jednocześnie wysunął on żądanie ażeby rząd poddał rewizji swoje dotychczas oporne stanowisko wobec zagadnienia złączenia spłat reparacyjnych ze spłatami międzysojuszniczych długów wojennych.

Djety członków komisji wyborczych

Godność członków komisyj wyborczych jest honorowa. Istnieje jednak zarządzenie ministra spraw wewnętrznych ustanawiające djety dla tych członków komisyj którzy wskutek udziału w pracach wyborczych ponieśliby stratę w swoim zarobku dziennym.

Członkowie komisyj okręgowych otrzymują djety i zwrot kosztów podróży według norm odpowiadających 7 stopnia służbowemu a komisyj obwodowych według 8 stopnia.

Dwie miary

Katowice. Dnia 21 września br Katolickie Towarzystwo Polek w Żorach obchodziło uroczystość poświęcenia swego sztandaru. Na uroczystość tę przybyli również delegaci Stow. drużyn konduktorskich.

Obecnie wielkie zdziwienie wśród członków tego stowarzyszenia wywołało zawezwanie przedstawicieli jego przez władze kolejowe do protokółu celem wyjaśnienia powodów wzięcia udziału we wzmiankowanej uroczystości. Zdziwienie to powiększa jeszcze fakt, że w miesiącu wrześniu br stowarzyszenie brało również udział w uroczystości Bractwa Strzeleckiego, którego członkami są przeważnie Niemcy. za co drużyn konduktorskich do odpowiedzialności nie pociągnięto

Pod banderą polskich legjonów. Stosunek do Niemiec - Coby z tego wynikło?

W roku 1916 ukazała się nakładem Naczelnego Komitetu Narodowego (N K N) w Wiedniu mała książeczka w języku niemieckim ozdobiona obrazkami. Tytuł jej brzmiał. Für Freiheit und Recht — Unter dem Banner der polnischen Legoinen!

W książeczce tej znajdujemy dowody męstwa żołnierza legjonowego, lecz oprócz tego są tam dowody omyłek polityków legjonowych. I tak np na str 18 zamieszczona jest fotografja, pod którą widnieje poniższy napis niemiecki.

Wiener Kompagnie der polnischen Legionäre vor dem Wiener Rathaus nach ihrer Beeidigung am 14 November 1914 In ihren Reihen viele Wiener Deutsche

(3 Kompanja wiedeńska polskich legjonistów przed ratuszem wiedeńskim po złożeniu przysięgi dnia 14 listopada 1914 W jej szeregach wielu Niemców wiedeńskich),

Pomijamy szczegóły drobniejsze a zatrzymamy się na głównej części politycznej. Spotykamy tam oświadczenie, które dosłownie brzmi tak

Wir haben uns für die Zentralmächte erklärt Wir haben unser Schicksal mit jenem der Zentralmächte unlöslich verknüpft und unseren Bund durch gemeinsamen Kampf mit dem gemeinsamen Feind auf vielen Schlachtfeldern besiegelt.

Wir legten gleich im Anfang des Weltkrieges unsere Zukunft vertrauensvoll in die Hände der Zentralmächte.

(Oświadczyliśmy się po stronie mocarstw centralnych: Nasz los połączyliśmy nierozerwalnie z losem mocarstw centralnych i przypieczętowaliśmy nasze przymierze wspólną walką ze wspólnym wrogiem na wielu polach bitew):

Nie były to tylko stare nałogi krakauerskich konserwatystów z N K N, tęskniących do wiecznej unji z Wiedniem. Tak myśleli naprawdę ówczesni kierownicy polityki legjonowej, łudząc się że wybrali słuszną dobrą ' jedynie prawdziwą drogę.

Gdy w Paryżu rozwijał już działalność Roman Dmowski w kołach polityków legjonowych uporczywie trzymano się myśli współdziałania z Niemcami. W Warszawie ukazywało się czasopismo pierwszej brygady pod tytułem: Rząd i wojsko, w którem omawiane były przdewszystkiem zagadnienia polityczne

Otóż nawet w lutym 1917 roku gdy Józef Piłsudski był jeszcze na wolności i przygotowywał się do pracy w Radzie Stanu, czytaliśmy w wymienionem czasopiśmie takie zbawienne. programowe nawoływania (patrz. Rząd i wojsko, nr 10 z dnia 10 2 1917 roku).

— Mówmy wyraźnie. Tylko zdecydowane opowiedzenie się narodu po stronie mocarstw centralnych tworzy podstawę współdziałania z niemi daje nam możność tworzenia sił własnych, tworzenia wśród przeszkód i tarć a tem prędszego, im większą bryłą jednolitej woli się staniemy

Ono jest zarazem najpewniejszą naszą gwarancją (!) międzynarodową, punktem wyjścia naszej dyplomacji — bez względu na wynik wypadków wojennych.

Straszne grozić nam może niebezpieczeństwo jeżeli cały naród nie zrozumie, że tylko stanąwszy na podstawie wojennego przymierza z Niemcami samodzielność i odporność naszą wobec Niemców tworzyć możemy. —

Nie będziemy przypominali — pisze Słowo Pomorskie (nr. 246) za którem dokumenty te przytaczamy — innych dokumentów Te dwa są wystarczające: Wynika z nich, że pierwsza brygada chciała połączyć los Polski z losem mocarstw centralnych nierozerwalnie (unlöslich) W roku 1917 kierownicy polityczni legjonów uważali nawet za straszne niebezpieczeństwo, gdyby naród polski nie chciał stanąć na podstawie wojennego przymierza z Niemcami.

Przypomnijcie to sobie wy, panowie z Be Be którzy dzisiaj tak głośno krzyczycie o Grunwaldzie, a z drugiej strony zarzucacie nam zdradę na wzór Targowicy za to, że nie chcieliśmy iść za wami na błędne manowce zmiennej waszej polityki

I jeszcze jedno. Kto się mylił? Czy przedstawiciel obozu narodowego Roman Dmowski, który działał na korzyść Polski wśród państw koalicyjnych z Francją na czele? — Czy też ci, co z manjackim uporem wepchnąć chcieli naród polski pod pruską pikelhaubę i razem z Niemcami współdziałać?

Jesteśmy spokojni o sąd historji który wyda swój wyrok sprawiedliwy wbrew naciskowi sanacji i wbrew jej oszukańczym fałszerstwom.

Dokumenty powyższe przypomnieliśmy tylko dlatego, że działacze sanacyjni usiłują dzisiaj postawić prawdę historyczną do góry nogami przypisując obozowi narodowemu zbrodnie, których nigdy nie popełnił i odmawiając mu tych rzetelnych zasług, które położył około wskrzeszenia Polski.

Z dokumentów tych jasno wynika, kto chciał się czepiać klamki pruskiej, ażeby tworzyć siły własne. Obłęd polityczny, który ogarnął kierowników polityki legjonowej, a który ujawniał się w chęci współdziałania z Niemcami trwał w umysłach brygadowców dosyć długo. Coby z tego wynikło, gdyby on zwyciężył?

W najlepszym razie spotkałby nas los Bułgarji i Węgier, które gorzko pokutują za wierność przymierzu wojennemu z Niemcami.

TRAGEDJE

Naród polski — to coś więcej od ogółu żyjących dziś Polaków. Od czasów Chrobrego po dziś dzień dużo minęło pokoleń i dużo się w życiu Polaków zmieniło. A naród polski jest dziś ten sam co przed tysiącem lat: Bo naród — to jedność duchowa bieżącego pokolenia ze wszystkiemi pokoleniami przeszłemi i przyszłymi.

Ludność która niema poczucia tradycji historycznej i obowiązków swych, z tej tradycji płynących — nie jest narodem, pomimo nawet jedności językowej, religijnej i państwowej.

W Rosji istniało tylko państwo i lud — ale nie było narodu. I dlatego, gdy rozpadło się państwo carów — tak łatwo nad stu kilkudziesięciu miljonami ludu rosyjskiego zapanowała konspiracja bolszewicka, licząca w 1917 roku zaledwie kilkanaście tysięcy członków, kierowana przeważnie przez obcych ludowi temu wiarą i obyczajem Żydów — oraz niszcząca bezwzględnie całą cywilizacyjną przeszłość Rosji.

A Polska mimo rozbiorów pomimo tylu przegranych powstań, odzyskała niepodległość państwową, wyzwoliła się z pod obcych rządów — bo od wieków jesteśmy narodem świadomym swej cywilizacyjnej odrębności i swej dziejowej wśród innych narodów pozycji

A ani cywilizacyjnej odrębności ani dziejowej wśród innych narodów pozycji nie stwarza jedna tylko generacja. Nie traktat wersalski dopiero zrodził polsko - niemiecki spór o dostęp do morza i żądania niemieckie rewizji ich granic wschodnich. Granice wschodnie nie zadawalają Niemców już w 9-tym wieku I przez długie stulecia aż do pokoju toruńskiego nie ustawała walka Polski z Niemcami o Bałtyk.

Nie jesteśmy nowonarodzonym narodem, ani świeżopowstałem państwem. I dzieje nasze obecne są dalszym ciągiem całej naszej dziesięciowiekowej przeszłości.

Ludzie, którym wydaje się że to oni swą wyłącznie wolą Polskę dzisiejszą zrobili, mylą się tak, jak się mylił ów kogut Chanteclaire, przechwalający się że to on swem pianiem słońce zbudził.

Ale w naszych dziejach była i świetność, była i nikczemność, była i wielka cnota patrjotyczna była i pycha królewiąt, pogrążająca Polskę w wojny domowe, wciągająca Rzplitą w awanturnicze na Moskwę wyprawy były czasy ciągłego wzrostu dobrobytu i znaczenia Polski w Europie, były i okresy upadku nauk, sztuk literatury; zamożności siły militarnej i politycznej.

Historja nasza wytworzyła tradycje dobre i tradycje złe. I jedne i drugie dziś istnieją w naszem społeczeństwie:

W obronie Lwowa w zwycięskiej tej walce Orląt naszych atakujących jeden kilkudziesięciu Ukraińców w cudownem odrodzeniu się pod Warszawą bojowej dzielności wojsk naszych, cofających się z pod Kijowa przemówiła tradycja wszystkich bohaterskich uderzeń na wielokroć liczniejszego wroga i pod Kirchholmem i pod Chocimem i pod Kłuszynem i pod Wiedniem i w wąwozie Somo — Sierry i w Olszynce Grochowskiej.

Ale nieraz też w tych ostatnich 10 latach odzywały się tradycje rokoszów obrażonych możnowładców, bojówek spitej szlachty zaściankowej rozpędzających Sejmiki na zlecenie pana co hojnie częstował piwem, miodem a na dodatek i groszem ostentacyjnego lekceważenia prawa.

Tylko wtedy wieść będzie droga dalszego dziejowego rozwoju Polski ku potędze bogactwu, poczesnemu miejscu w świecie cywilizowanym — gdy będzie ona dalszym ciągiem tradycyj wielkich szlachetnych Ale jeśli będzie ona kontynuacją tych metod i obyczajów które rozpleniły się były w naszem życiu publicznem w czasach upadku. — wieść ona nas będzie znów ku poniżeniu i hańbie:

Warto przed głosowaniem przypomnieć sobie jakie to były w naszej przeszłości złe i dobre czasy jakie zrodziły one złe i dobre tradycje — i pomyśleć które to z nich złe czy dobre odżyły w tem; co się dziś u nas dzieje.

Stanisław Grabski

Umierający król.

Z Tirany donoszą że król albański Achmed Zogu który od dłuższego czasu nie opuszczał łóżka po operacji leży w agonji. Przed kilku dniami ze względu na groźny stan zdrowia króla nie pozwolono mu udać się na otwarcie parlamentu. celem wygłoszenia mowy tronowej.

Król chory jest na raka w mózgu. Ze śmiercią króla Zogu liczą się przedewszystkiem Włochy które zgrupowały już oddziały swych wojsk na granicy albańskiej aby przeszkodzić wszelkim rozruchom po zgonie króla.

PRZEGLĄD PRASY.

Listy państwowe

Po ogłoszeniu w Monitorze państwowych list wyborczych i złożeniu list okręgowych; krakowski Głos Narodu czyni pobieżny przegląd sił jakie stają do walki wyborczej.

W wyborach do trzeciego sejmu bierze udział 14 list państwowych podczas gdy w roku 1928 było ich 32 Komasacja kierunków politycznych poczyniła zatem duże postępy przyczem najznamienniejszym jej przejawem jest koalicja wyborcza 5 stronnictw zwana Centrolew. — — ——— —

Komasacja kierunków jest pozornie większa w obozie polskim, niż wśród mniejszości narodowych na 14 list sejmowych znajdujemy bowiem 6 polskich a 8 mniejszościowy

Charakteryzując oblicze polityczne poszczególnych list państwowych; Głos Narodu tak pisze o liście B B.

Lista państwowa B B wykazuje pewne zmiany w porównaniu z listą w roku 1928 Nie widzimy na niej nazwisk pp Bartla, Czechowicza, Jaroszyńskiegi, Romockiego na liście senackiej niema ani Zdzisława hr Tarnowskiegi prezesa konserwatystów krakowskich, ani b marszałka senatu Jul Szymańskiego ani b prezesa klubu B B p Romana Dostali się zato na listę sejmową sanacji. b premjer Świtalski, wiceprezes Zw NSP socjalista Smulikowski; drugi socjalista Bobrowski, hodurowiec Laskowski (z grupy Stapińskiego) Moraszewska oraz żydzi Wiślicki Minegerg, Mendelson — Uszer i Loewenherc. Jest znamiennem, że ani na liście państwowej ani w Zachodniej Małopolsce nie kandyduje żaden konserwatysta krakowski; a miejsce Zdz hr Tarnowskiego z Dzikowa na liście senackiej województwa krakowskiego zajmuje p Z Klemensiewicz, do niedawna jeszcze socjalista i najzajadlej zwalczający Kościół katolicki. Należy on zapewne do rządowej B B S Dopiero w Rzeszowie pojawia się kandydat konserwatywny Andrzej książę Lubomirski ponadto kilku konserwatystów kandyduje na kresach wschodnich do Sejmu i Senatu. W okręgach polskich widocznie wstydzono się ich postawić Zato nie wstydzono się wysunąć inowiercę dr Ducha do Sejmu w okregu Jasło — Ropczyce. ——

Podnosi dalej Głos Narodu, że sztaby partyjne pozostaja bez zmiany na wszystkich listach polskich. Jedynie Ch D wysunęła na czołowe miejsce swej listy kandydaturę b premjera Ponikowskiego a na listach Stronnictwa Narodowego kandydują przedstawiciele grupy młodych.

Premjer obecnego rządu często w wywiadach swych przypomina o działających w Polsce agenturach obcych. Z uwagi na nasze położenie geograficzne agentury te nie mogą być inne; jak tylko — niemiecka i sowiecka.

W sprawie tej czytamy w Dzienniku Wileńskim.

W istocie od szeregu lat; szereg zdarzeń, spraw i nastrojów w kraju ujawnionych wyraźnie wskazuje na istnienie w Polsce dwóch tych agentur wspólnie pod jednem kierownictwem działających. Istnieje jakaś jedna organizacja tajna, dobrze wewnętrzne stosunki nasze znająca, która, jako miejscowa poczęści kieruje obiema agenturami a jako międzynarodowa i od wyższej organizacji zależna poczęści z obiema temi agenturami na równych prawach współdziała.

W tejże samej sprawie zamieszcza kilka trafnych spostrzeżeń Szczerbiec.

Silne śledzenie biegu spraw polskich wewnętrznych i zewnętrznych oraz rozumowanie logiczne razem doprowadzają do wniosku że owym trzecim partnerem dwu agentur jest nie kto inny, jeno masonerja polska, pod wodzą międzynarodowego tajnego rządu żydowskiego idąca.

Owe agentury obce — to cała sieć prowokatorsko — szpiegowska, na Polskę z zachodu i ze wschodu narzucona przez żydów kierowana a przez Polaków, masoństwu oddanych obsługiwana. Jak każda prowokatorska robota tak i ta, dla osłonięcia siebie i odwrócenia uwagi ogółu polskiego od siebe, posługuje się środkami bezczelnemi na przysłowionym złodzieju wzorowanemi. Jest to świat godny ram najbardziej fantastycznej powieści kryminalnej w wielkim stylu w stylu swoiście epickim. Powieść ta tymczasem rozgrywa się w życiu rzeczywistem na karkach społeczeństwa i narodu polskiego. Polska jest jej terenem głównym Oby nie zapłaciła śmiercią własną za film na jej ciele żywem z taką zuchwałością nakręcany.

Apel do tchórzostwa

Dzień Polski; przekonywując człowieka niezdecydowanego, że powinien głosować na B B; posługuje sie między innemi takiemi oto argumentami.

Rząd który wyszedł z przewrotu nie może skapitulować przed kartką wyborczą — i nie skapituluje! Może wyciągnąć z aktu wyborczego wszystkie konsekwencje oprócz tej jednej że ustąpi.

Nie wiemy czy ten apel do tchórzostwa wyborców spotka się z dobrem przyjęciem u człowieka niezdecydowanego. Naszem zdaniem będzie raczej przeciwnie. Człowiek niezdecydowany bowiem gotów sobie pomyśleć: — zapowiadacie; że w żadnym wypadku nie ustąpicie; nawet choćby dziewięć dziesiątych społeczeństwa przeciw wam się wypowiedziało! Lecz w takim razie po cóż było zarządzać wybory? I czy się podniesie autorytet rządu wobec zagranicy; gdy wyrok społeczeństwa o sanacji przy wyborach wypadnie ujemnie a sanacja mimo to pozostanie u steru

Od konserwatywnego pisma można było wymagać nieco więcej inteligencji i nieco jeszcze ogólnego poglądu na rzeczy.

Aleć ostatecznie organ konserwatywny musi znać koła arystokracji i ziemiaństwa, które reprezentuje. Wywody swoje dostosowuje do poziomu inteligencji swych czytelników.

Kto mieczem wojuje

Czas przestrzega przed atmosferą morderstw politycznych która się u nas poczyna wytwarzać.

Tylko surowa dyscyplina moralna — pisze — zdoła powstrzymać grozę dalszych występków; tem większa odpowiedzialność spada obecnie na te wszystkie czynniki które oddziaływują na szerokie koła społeczne nadają kierunek ich myślom i uczuciom urabiają ich mentalność i przemawają do ich wyobraźni Walka może być zresztą gwałtowną a nawet namiętna ale nigdy nie powinna dochodzić do pidżegania nienawiści przez miotanie oszczerstw i fałszowanie faktów. Takie metody mszczą się zawsze na tych kórzy je stisują zapominając o starej prawdzie że kto mieczem wojuje od miecza ginie.

Odnosi się to do wszystkich a w pierwszym rzędzie do tych, którzy pierwsi miecza dobyli.

Kirszbraun do premjera Piłsudskiego

Czego Żydzi domagają się i oczekują?

Warszawa 22 10 30

Prasa sanacyjna opublikowała list p Sławka do byłego posła żydowskiego Be-Be p Eljasza Kirszbrauna, wysłany do niego w przeddzień układania list wyborczych. P Sławęk zapewniał mianowicie p Kirszbrauna, że ceniąc wysoko stosunek z nim w spracy politycznej, pragnie wystawić jego kandydaturę z listy państwowej Be-Be i dlatego przez specjalnego kurjera wysyła list prosząc o zgodę.

P Kirszbraun jak pisze wierzy niezchwianie nie pozwala mu niestety kandydować, jednakże zapewnia, iż w dalszym ciągu prowadzić będzie akcję polityczną w duchu p Sławka wierząc głęboko w skuteczność i dobry wynik wspólnej nam drogiej sprawy.

Równocześnie wystosował p Kirszbraun list do premjera Piłsudskiego. List zaczyna się przypomnieniem słów, wygłoszonych lat temu 12 przez p Kirszbrauna na konferencji politycznej w pałacu Kronenberga:

— Czcigodny Panie Marszałku! Oczy wszystkich zwrócone są ku Panu Komendantowi. Bierz władzę i prowadź Polskę do świetlanej przyszłości

W dalszym ciągu pisze p Kirszbraun, że w r 1928 zapukał do drzwi Be-Be:

— Z całą lojalnością stwierdzić muszę iż drzwi do których zapukałem rozwarły się dla mnie naoścież i przyjęty zostałem przez wiernych pomocników Twoich, Panie Marszałku np profesora Bartla, płk Sławka i płk Becką z całem zrozumieniem ważn. sprawy Doznałem braterskiego przyjęcia, jako równy przez równych —

W rezultacie tego przyjęcia. Żydzi zostali umieszczeni przez Be Be na sanacyjnych listach wyborczych, co tak p Kirszbraun ocenia:

— Umieszczając nazwiska obywateli Żydów na wspólnej liście obok nazwisk najbardziej zasłużonych obywateli Polaków, co stało się faktem jedynie za zgodą i wolą Pana Marszałka raz na zawsze wskazałeś, Panie Marszałku obecnemu i przyszłym pokoleniom że należy z przesądami i szowinizmem zerwać. —

W końcu swego listu p Kirszbraun z żalem uzasadniając niemożność kandydowania przy obecnych wyborach z powodu złego stanu zdrowia pisze iż:

— czuję obowiązek sumienia, jako dotychczasowy rzecznik interesów moich współwyznawców ktorych dotąd reprezentowałem oddać w najgodniejsze ręce Twoje, Panie Marszałku; jako kierownika nawy państwowej leżące mi na sercu sprawy żydowskie, które mojem przekonaniem dadzą się w znacznej mierze załatwić niektóremi posunięciami odpowiednich resortów rządowych

Postulaty, które p Kirszbraun przekazuje do urzeczywistnienia premjerowi Piłsudskiemu są następujące:

1) Dopuszczanie Żydów na wszystkie stanowiska pracowników umysłowych i fizycznych.

2) Wprowadzenie zmian w ustawie o odpoczynku niedzielnym, która boleśnie daje się Żydom we znaki.

3) Zniesienie ograniczeń dla Żydów wdawnem ustawodawstwie, za czem już Be Be dwukrotnie w Sejmie głosował.

4) Reorganizacja gmin wyznaniowych

5) Sprawienie autorytetem J Piłsudskiego faktycznego zrównania Żydów w sprawach obywatelskich.

P Kirszbaun jak pisze wierzy niezachwianie, że marszałek Piłsudski nie odmówi swej pomocy tym postulatom.

Kurs zwalczania alkoholizmu

W dniach 24 — 29 listopada włącznie Państwowa Szkoła Higjeny w porozumieniu z Polskiem T-wem „Trzeźwość" organizuje z inicjatywy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Departament Służby Zdrowia) V kurs pt. „Alkoholizm i jego zwalczenie"

Wykłady odbywać się będą codziennie od 9 — 13 i od 17 — 19 wieczorem w gmachu Państwowej Szkoły Higjeny. Kurs jest bezpłatny, wpisowe 5 zł.

Dla pewnej liczby słuchaczy są przewidziane stypendja w postaci zapomogi w wysokości 50 zł, lub w postaci bezpłatnego mieszkania i utrzymania w bursie Państwowej Szkoły Higjeny.

Podania o przyjęciu na kurs oraz o stypendjum, zaopatrzone w dokładny adres kandydata, składać należy pisemnie do Państwowej Szkoły Higjeny (ul. Chocimska 24 Warszawa) najpóźniej do dnia 15 listopada; do podania dołączyć należy: 1) krótki życiorys ze wskazaniem dotychczasowej działalności, 2) zaświadczenie instytucji lub organizacji, delegującej kandydata. O przyznaniu stypendjum i o przyjęciu na kurs kandydaci zostaną zawiadomieni przed rozpoczęciem kursu.

Wszelkich wyjaśnień udziela i przyjmuje zapisy codziennie Państwowa Szkoła Higjeny — Sekretarjat Kursu, Warszawa.

Dlaczego małżeństwa są nudne

Bardzo często rodzi się wśród ludzi pytanie, dlaczego pożycie wielu małżeństw, zawartych pod najszczęśliwszemi auspicjami, gdy żona jest prawdziwie piękną i inteligentną, a mąż bardzo sympatyczny i o wysoko rozwiniętym intelekcie, staje się z czasem nudne do niemożliwości. Szczególnie w ostatnich czasach pytanie to jest niezmiernie aktualne. Ludzie przeważnie nie znajdują nań odpowiedzi, przechodząc w końcu nad tem do porządku, a jednak zagadnienie to jest bardzo poważne i warto nad niem zastanowić się.

W „Rivista femminile" zabiera głos w tej sprawie znany pisarz włoski Pitigrilli. (Prawdziwe jego nazwisko brzmi Dino Segre). Twierdzi on, że ludzie wciąż jeszcze nie nauczyli się poszukać sobie jakiejś wspólnej platformy, na której mogliby się porozumiewać, Nie potrafią przed ślubem zbadać, czy charaktery ich, tak różne u każdego człowieka, można w jakikolwiek sposób uzgodnić. Niektórzy zwracają uwagę tylko na powierzchowność, inni na pieniądze. Ale piękność i pieniądze mogą się znudzić, podczas gdy egoistyczny charakter, przykre wspomnienia, lekkomyślny pogląd na życie, głupota brak taktu pozostają, czyniąc wzajemne pożycie nieznośnem. Pomijając jednak te kwestje, które mogą ewentualnie nie mieć meijsca w małżeństwie — i do małżeństw najbardziej szczęśliwych może się zakraść obojętność, Tą przyczynę wzajemną, według Pitigrilli'ego, jest nuda. dla zwalczania której należy często szukać odnowienia.

W początkach miłości ludzie z beztroską szczodrobliwością wydają wszystko, co nagromadzili z bogactw wewnętrznych. Opowiadają wspomnienia, dzielą się wszystkiemi myślami, wywołują z pamięci wszystkich znajomych, Jest to płynący fajerwerk, spalony przez namiętnego pirotechnika, który nie widzi, że jego zapasy są na wyczerpaniu. Mąż i żona mają dużo dobrej woli, by się wzajemnie sobie podobać, ale ze zdumieniem nagle konstatują, że właśnie nie mają sobie już nic do powiedzenia. Pozostaje życie codzienne, nowiny domowe, dzieci, przeczytanie książek, kolportowane ploteczki towarzyskie, gazety. Ale duch żyje już tylko z chwilowych dochodów, kapitał jest roztrwoniony. I wówczas Pitigrilli proponuje „odnowić" siebie, Żadna kobieta, chociażby najpiękniejsza i olśniewająca, nie może zawsze się podobać, jeśli pozostaje niezmiennie taka sama. Jeśli chce uniknąć tego, by inna zajęła jej miejsce musi sama stać się tą inną. Małżeństwa szczęśliwe Pitigrilli znalazł tylko tam, gdzie mąż i żona zajęci byli pracą zawodową i wieczorem opowiadali sobie o swej działalności. Tam, gdzie jedno z małżonków nie jest czynne, należy znaleźć odwagę do czasowej rozłąki Ferje małżeńskie są tak samo konieczne, jak ferje szkolne, Główna rzecz polega na tem. by żona ze swej nieobecności, krótszej czy dłuższej to niema znaczenia, przyniosła wspomnienia innego świata. Wtedy będzie miała tę radość, że oczy męża zwrócą się ku niej z zainteresowaniem i uwagą i patrzeć będą tak, jak ona patrzeć będzie, gdy mąż jej przez ten czas odmienisię nieco wewnętrznie a właściwie odświeży się tylko bo to jest właściwym celem.

A więc odnowienie od czasu do czasu, jest według twierdzenia Pitigrilli'ego, pierwszem prawidłem w trudnej sztuce ciągłego podobania się. To faktycznie nie jest trudne.

125 lecie zgonu Horacego Nelsona.

W dniu 21 bm upłynęło 125 lat od wielkiej bitwy morskiej pod Trafalgarem. Odbyła się ona w r, 1805 pomiędzy flotami angielską i francuską. flota angielska odniosła wtedy wielkie zwycięstwo nad flotą francuską, której z pomocą pospieszyła flota hiszpańska. Nic ta pomoc jednak nie pomogła. W bitwie tej zginął dowódca floty angielskiej, sławny admirał Horacy Nelson, Wielki ten wódz już poprzednio pod Abukirem (1 8 1798) rozbił flotę francuską, a w 1801 r flotę francuską pod Kopenhagą, Od czasu bitwy pod Trafalgarem Anglja zapanowała niepodzielnie nad morzami i oceanami i doszła do wielkiego rozkwitu, W ostatnich latach przed wojną światową po władzę nad morzami sięgnęły również Niemcy. Po wojnie groźnym konkurentem Anglji stały się Stany Zjednoczone,

Detektyw zwyciężony — zwycięzcą

48)

— Nie rozumiem pana! — odparł Barnes.

Tamten spojrzał nań bystro przez maskę, potem zaś odszedł bez słowa.

„Barnes zdumiał się i pożałował swej szczerej nazbyt odpowiedzi. Radby był także posłyszeć ten głos, ale zaskoczony nagle stracił na moment panowanie nad sobą. Wydało mu się, że zna ten głos i wysilał pamięć by sobie przypomnieć, Nagle błysnęła mu myśl.

— Gdyby nie to, że Mitchel leży chory w Filadelji, założyłbym się, iż to on był.

Pod tem wrażeniem jął iść za maską zamierzającą przez salon do wyjścia. Ale w progu spotkał co najmniej tuzin tak samo ubranych postaci, Mimo bacznej obserwacji, nie mógł rozpoznać człowieka; który go zagadnął przed chwilą i postanowił rzecz zawierzyć przypadkowi sądząc że nań natrafi.

— Sezam! — szepnął, podchodząc do jednego z nich.

— Se — co? Cóż to znaczy? — spytał jakiś głos obcy.

— Czyż pan nie znasz hasła naszego? — spytał detektyw.

— Hasła? Nonsens; Wszakże nie jesteśmy rozbojnikami naprawdę! — rzekł zapytany, roześmiał się i odszedł.

Barnes tedy nie uzyskał nic, a jednocześnie przyszło mu na myśl, że stracił z oczu Ali Babę, dążąc za tym błędnym ognikiem. Wrócił co prędzej do sali i odnalazł rychło poszukiwanego, już bez Szecherezady.

Około jedenastej, głos trąby oznajmnił rozpoczęcie widowiska Sułtan i Szecherezada zajęli miejsce na dywanie, a reszta zebranych stłoczyła się w jaskini Aladyna której wejście przysłoniono ciężką portjerą. Przedstawienie polegało na tem, że Szecherezada oddeklamowała kilka opowiadań z „Tysiąca i Jednej Nocy", ilustrowanych żywemi obrazami, których scenę stanowiła jaskinia Aladyna, Tylne jej tło z błękitnej firanki przepięknie rysowało grupy, a aktorzy, czekający swej kolei, stali poza portjerą frontową.

Gdy sułtan i Szecherezada zajęli miejsca na dywanie, zgasło światło elektryczne w salonie — pałacu sułtana, tak że tylko ze sceny padał nikły snop promieni. Zaglądając przez rozstęp w portjerze, podczas obrazu pierwszego, ujrzał Barnes we włosach Szecherezady siedzącej na poduszce u stóp sułtańskich wspaniale lśniący, ogromny rubin i rozpoznał w nim natychmiast kamień, który mu pokazywał Mitchel.

Po zakończeniu pierwszej bajki przeszli jej aktorzy, w uroczystym podhodzie do sali głównej i podniósłszy nad głową ramiona, oddali sułtanowi głęboki salaam. Potem zostawali jako widzowie w sali która się napełniała zwolna.

Na zakończenie zaprodukowano baśń o „Alibabie i czterdziestu rozbójnikach". W obrazie ostatnim wystąpili także rozbójnicy w dość luźnem ugrupowaniu, tak że Barnes mógł zostać w pobliżu Ali Baby. Gdy się uszeregowali do pochodu. celem złożenia salaamu, usiłował iść tuż za Ali Babą, zauważył atoli, ze zdziwieniem, że dwaj jeszcze inni rozbójnicy cisnęli się na jego miejsce. Małe, spowodowane przez to zamieszanie skończyło się w ten sposób, iż szedł pomiędzy obu współzawodnikami, tuż za przywódcą.

Chcąc zrozumieć należycie to co nastąpiło dalej, wspomnieć trzeba, że salon pałacowy był zlekka tylko oświetlony lampami sceny, co ledwo pozwalało rozróżnić kobietę od mężczyzny. Sułtan i Szecherezada, z miejsc swych, patrzyli na jasne żywe obrazy w jaskini, to też doznali chwilowego olśnienia.

Ali Baba na czele czterdziestu rozbójników kroczył wprost ku dywanowi. Dotarłszy tu, złożył salaam i usunął się na bok, w ciemny zakątek sali, Potem nadszedł tuż przed Barnesem krocząc pierwszy z rozbójników, czyniąc salaam w sposób opisany. Podczas tego powstał lekki szmer, który zwrócił uwagę detektywa, tak że się obrócił, Ułamek sekundy zaledwo nie patrzył na danego osobnika, gdy zaś wrócił doń oczyma. spostrzegł, że uczyniwszy z wyciągniętemi ramionami salaam, człowiek ten sięgnął do włosów Miss Remsen, która spuściła głowę. może olśniona jasnością sceny i najspokojniej, powoli wyciągnął z jej włosów szpilkę rubinową. W tej chwili wybiła północ, a jednocześnie umysł detektywa przelśniła pewna myśl, Z pierwszem uderzeniem minął termin, jaki sobie wymówił Mitchel dla popełnienia zbrodni. Barnes miał teraz wrażenie, iż rozbójnik, który go zagadnął mówił tonem Mitchela, przybyłego tu w nadziei dokonania kradzieży. Thauret musiał być jego pomocnikiem, podczas gdy Mitchel stworzył sobie alibi przez rzekomą chorobę w Filadelfji. Widocznie Mitchel, uszedłszy baczności pilnujących go szpiegów, wrócił do Nowego Jorku i przebany w jeden z przygotowanych kostjumów popełnił zbrodnię w ostatniej minucie terminu, jaki mu przysługiwał. Kradzież ta musiała wzubdzić wielką sensację on zaś nawet w razie udowodnienia, nie poniósłby kary, gdyż narzeczona oświadczyłaby naturalnie, że była w porozumieniu, dla ułatwienia wygrania zakładu. Tak być nawet musiało gdyż nie ruszyła się, podczas to przemknęło Barnesowi przez myśl w ciągu sekundy i gdy złodziej, wyprostowawszy się ukrył klejnot, wiedział już co ma czynić dalej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

„S. O. S.“

Polskiego Rybactwa.

Bodaj, że trwa jeszcze wśród szerokich rzesz polskiego społeczeństwaprzekonanie iż wzakresie hodowli ryb, natura stworzyła, oraz stale i niezmiennie tworzy nadal niewyczerpane wprost skarby mające zadość uczynić potrzebom i przyjemnościom ludzkim.

Przesąd ten mści się obecnie!

Wyjałowienie cennych terenów wodnych rzadko gdzie i kiedy wzbudza zainteresowanie ogółu. Najlepszym dowodem tego jest chaos, jaki uchodząc uwagi społeczeństwa i naszych ustawodawców panuje w stosunkach prawnych i użytkowaniu rybołóstwa na naszych jeziorach i rzekach. Dość chyba powiedzieć, że stosunki te oparte są na działaniu sześciu różnych ustawodawstw i czterech kodeksów cywilnych. Dodajmy do teg brak jakichkolwiek ustaw rybackich na terenie b, Kongresówki i wszystkich ziem województw wschodnich — a będziemy mieli smutny obraz polskiego rybactwa,

Ta różnorodność stosunków prawnych w dziedzinie rybactwa poszczególnych dzielnic działanie istniejących ustaw rybackich na terenie województw zachodnich i Małopolski, jest hamowane przez brak przepisów w b. Kongresówce i na Kresach Wschodnich, To też istniejące ustawy nie wywierają należytego wpływu na zagospodarowanie i eksploatację wód.

Chaos prawny i anormalne stosunki pracy całkowicie uniemożliwiają ściągnięcie fachowego, o wysokich kwalifikacjach zawodowych i narodowych, elementu rybackego Wielkopolski i Pomorza na Kresy Wschodnie, a więc stoją na przeszkodzie w zagospodarowaniu wód tamtejszych, w szerzeniu i podniesieniu kultury na tych wodach, wreszcie w obsadzeniu naszych rubieży wschodnich najsilniejszym i najzdrowszym elementem narodowym.

Obecne warunki odstraszają najodważniejszych rybak pomorsik lub poznański chętnie zgodzi się na trudniejsze warunki dzierżawy, na mniejsze objekta wodne w województwie zachodniem, zapewniające mu jednak unormowane stosunki prawne i użytkowania rybołówstw.

Brak przepisów ochronnych, hodowli i eksploatacji wód otwartych, przekształca czynności gospodarcze na wodach Kresów Wschodnich z Kongresówki, w formę rabunku i prowadzi ku zupełnemu zniszczeniu bogactwa narodowego. Wprowadzone na tych terenach serwituty, nadające prawo łowienia w cudzej wodzie mieszkańcom nadbrzeżnych terenów, urągają wszelkim zasadom racjonalnego zagospodarowania i eksploatacji wód, niszcząc je na wszelki sposób. Jedne z nich bowiem upoważniają mieszkańców nadbrzeżnych, mających chociażby kilkumetrowy dostęp do wody do połowów na całej wodzie z użyciem sieci i łodzi. Druga kategorja zezwala mieszkańcom nadbrzeżnym na połowy z wyłączeniem jednak użycia łodzi, przez co „połowy“ ich sprowadzają się do tratowania najżyzniejszych obrzeży, żerowisk i tarlisk.

iNeracjonalne; niszczycielskie sposoby łowienia są stosowane w całej pełni. Głuszenie ryb granatami, trucie, bicie ościami, połów ryb w nocy z ogniem, zastawianie rzek na całą szerokość — stanowią sposoby połowu, z któremi nie można dziś walczyć. Przecedzanie wody gęstemi siatkami, często nawet z tkaniny workowej, niszczy miljony cennych egzemplarzy szlachetnej ryby, dla zdobycia kilku wiader pokarmu dla prosiąt lub drobiu, w ten bowiem sposób najczęściej jest zużywany wyłowiony narybek i ikra.

Serwituty i brak przepisów ochronnych, wyniszczyły doszczętnie wartość ekonomiczną wód otwartych Kongresówki i Kresów Wschodnich!

Wyniki panujących stosunków są już widoczne w całości. Jeziora Kresów Wschodnich dają przy połowach do dziewięćdziesięciu kilku procent drobnicy. Szlachetne gatunki ryb stanowią w połowach zaledwie kilka procent, Wyniki te w porównaniu z połowami na jeziorach Poznańskich i Pomorza gdzie t. zw, wybór — cenna ryba szlachetna — stanowi do 60 proc, połowów, ilustrują dobitnie zniszczenie wód województw centralnych i wschodnich.

Obecny chaos prawny, panujący na terenie województw centralnych i wschodnich, wstrzymując rozwój rybactwa na tamtejszych wodach, i niszcząc je z każdym rokiem coraz bardziej — nie pozwala krajowej produkcji pokryć wewnętrznego zapotrzebowania, Powoduje to nadmierny import ryb z zewnątrz (za blisko 68 miljonów złotych!). zabijający z każdym rokiem naszą produkcję, również i w okręgach posiadających prawodawstwo rybackie, dzięki nadmiernej konkurencji i uprawianemu przez importerów dumpingowi.

Opis panujących stosunków, podany w skróceniu, jest jednocześnie obrazem bezowocnych wysiłków rybaków, dążących do racjonalnego zagospodarowania użytkownych wód, jest obrazem niszczenia majątku narodowego, obrazem uniemożliwienia wszelkich wysiłków jednostek pracujących w rybactwie, przyczyną bezowocności ich poświęcenia i zabiegów.

Dzisiaj nie chodzi już niestety tylko o uporządkowanie panujących stosunków, dzisiaj chodzi o ratowanie substancji ginącego w naszych oczach majątku narodowego i państwowego.

Widząc, od lat 10-ciu, bezowocność wszelkich nawoływań o uporządkowanie rybackich stosunków prawnych, w obliczu rosnących wciąż rozmiarów chaosu i niszczenia naszej gospodarki na wodach otwartych, — Związek Organizacji Rybackich Rzeczypospolitej Polskiej woła o ratunnek, który dziś już dać może jedynie ukazanie się ustawy rybackiej w formie dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Związek Organizacji Rybackich musi mieć poparcie!

Starania jego o ukazanie się ustawy rybackiej muszą być głęboką troską i najgorętszem życzeniem nietylko wszystkich fachowych organizacji rybackich, nietylko najszerszych rzesz rybackich całej Rzeczypospolitej, ale również i całego uświadomionego społeczeństwa,

Pierwsi zrozumieli to już rybacy jednoczeni w Wielkopolskim i Pomorskim Towarzystwie Rybackim. W codziennym ciężkim trudzie widząc potwierdzenie tego. iż warunkiem owocności wyników ich pracy i rozwoju rybactwa polskiego jest uregulowanie stosunków prawnych i użytkowania wszelkich starań w sprawie zarówno ukazania się Ustawy Rybackiej dla województw centralnych i wschodnich w drodze dekretu Pana Prezydenta, jak również i w sprawie jaknajszybszego przeprowadzenia unifikacji prawodawstwa rybackiego w Polsce.

Rybactwo polskie podnosi wołanie: „Pomocy“ — S. O, S.! — Stanie za nim całe społeczeństwo, albowiem i doniosłość tej sprawy, równa się ogromowi i szybkości, z jaką postępuje niszczenie narodowego majątku naszych wód.

Z Pomorza

Sępólno (Z życia TCL). Mieszcząca się w Domu Katolickim (TCL) Czytelnia Ludowa otwarta jest każdego dnia od godziny 14 — 21 Większą ilość książek nabył komitet w tut Księgarni Polskiej Znajduje się też mnóstwo czasopism. Frekwencja korzystających z C L jest dostateczna.

— **Manewry PW.** W ubiegłą niedzielę 19 bm zorganizowano wszystkie zastępy PW tutejszego powiatu, celem przeprowadzenia ogólnego przeglądu i wzięcia udziału w ćwiczeniach polowych Manewry odbyto w okolicy Sępólna prowadził je sprawnie p kapitan Potocki.

Starogard. Aresztowany za sprzeniewierzenia Aresztowano Pokranta Bolesława książkowego firmy Przewoski przy ul. Skarszewskiej, Aresztowany dopuszczał się systematycznych sprzeniewierzeń na szkodę swego pracodawcy. Suma sprzeniewierzonych pieniędzy, jak dotąd zdołano ujawnić, przekracza 4 tys. złotych.

Osiek. pow. starogardzki. **Odnalezienie zwłok ofiary morderstwa rabunkowego,** Tajemnica zniknięcia handlarza domokrążnego Antoniego Piąkowskiego została wreszcie wyjaśniona. W dniu 17 bm. zagrodnik Juljan Guz z Radogoszcza odnalazł przypadkowo w lesie pod Markocinem, zwłoki zamordowanego domokrążnika (handlarza), śp Antoniego Piątkowskiego z Łodzi. Sp. P, został zamordowany uderzeniem tępem narzędziem w głowę. Czaszka jest potrzaskana tak, że mózg wydobył się na wierzch. Poza tem zamordowany otrzymał kilka uderzeń z przodu, o czem świadczy złamanie mostka nosowego. Zbrodnię popełniono prawdopodobnie w dniu 30 września br. gdyż przed poł. tegoż dnia widziano jeszcze śp. P. w Markocinie. Przy trupie nie znaleziono ani pieniędzy, ani zegarka, żadnych papierów.

Zbrodniarzy dotąd nie wykryto. — Sekcja odbyła się w lesie. Stwierdzono; że trup leżał tam już około trzy tygodnie,

Przykre wrażenie wywołała obecność przy sekcji kilkorga dzieci. Ze względów wychowawczych jakoteż moralnych należało nie dawać im tam dostępu.

— **Zbrodniarze dalej grasują.** Jacyś rabusie probowali skraść p. Bielickiemu opony od samochodu. Dla braku odpowiednich narzędzi, nie udał się im rabunek. Zaraz następnej nocy próbowało 2 zbrodniarzy włamać się na wybudowaniu do mieszkania p. Erycha Rystain'a. Przeraźliwy krzyk napadniętych i strzały bandytów usłyszano we wsi. Ludność rzuciła się gromadą na pomoc Bandyci zbiegli, ale są pewne poszlaki, które pewnie przyczynią się do ujęcia zbrodniarzy.

Kościerzyna. Zajście na sali sądowej, Ciekawe zajście miało miejsce na sali sądowej, Na ławie oskarżonych zasiadła niejakaś Jażdżewska oskarżona o przestępstwo skarbowe. Jażdżewska jest recydywistką (kilkakrotnie już karaną), wobec czego słusznie zastępujący prokuraturę przodownik policji wniósł o skazanie Jażdżewskiej na cztery tygodnie więzienia. Sędzia Groniecki skazał oskarżoną na dwa tygodnie więzienia. Podczas odczytania wyroku oskarżona urządziła prawdziwą awanturę na sali sądowej. Sędzia zmuszony był zarządzić niezwłocznie osadzenie oskarżonej w więzieniu.

—**Straszny wypadek.** Rzeźnik Gowitz z Nowej Karczmy, jadąc w poniedziałek motocyklem wjechał na drzewo. Zderzenie było straszne, Głowa Gowitza dosłownie została strzaskana, mózg wyprysł. Straszliwie zniekształcone zwłoki odwieziono do Skarszew,

— **Szkoła Rolnicza** przypomina, że nauka rozpoczyna się 4 listopada br. o godzinie 9, Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Szkoły we wtorki i piątki lub pisemne.

— **Komisarzem finansowym** przy tutejszym Magistracie mianowany został p. dr Wayda,

Redłowo pod Gdynią.**Pomorskiej Izby Rolniczej kurs gospodarstwa dom. i hotelarstwa,** Rozpoczynają się wpisy na kurs zimowy 5-cio miesięczny, Początek roku szkolnego 15 listopada 1930 r, Kurs obejmuje działy a) Kuchnię gotowanie i pieczenie; b) Szycie krój i hafty; c) Pralnię i prasowalnię, d) Porządki dom i hotelarstwo.

Dział teoretyczny obejmuje: język polski, religję, rachunki gospod. pielęgnację dzieci i chorych warzywnictwo, hodowlę itd.

Za naukę opłata jednorazowa za cały kurs 42 zł, Za utrzymanie w internacie 50 zł, miesięcznie.

Do podania załączyć należy: 1) świadectwo chrztu, 2) świadectwo szkolne, 3) świadectwo moralności, 4) świad. zdrowia i świad, szczepienia ospy,

Dla uczenic niezamożnych i pilnych przyznane będą stypendja.

Wpisy przyjmuje: Kierownictwo Kursu w Redłowie pocz, Mały Kack.

Puck. Nieszczęśliwy wypadek, W niedzielę dnia 19 10 br, przejechany został w ulicy Gdańskiej 5-letni syn tut, mistrza stolarskiego Kuchnowskiego Klemensa przez taksówkę Kożykowskiego Jana z Pucka, Chłopca ciężko poranionego odwieziono do lekarza powiatowego, gdzie otrzymał pierwszą pomoc lekarską, Winę wypadku ma ponosić szofer.

Leśno. pow. wąbrzeski. **Niesumienny sekretarz.** Sekretarz tutejszego leśnictwa Raszewski sprzeniewierzył 16000 złotych, Po dokonaniu tego czynu Raszewski sprzedał inwentarz żywy i martwy i zbiegł w niewiadomym kierunku. Istnieje przypuszczenie, że suma sprzeniewierzonych pieniędzy jest znacznie większa. R, ponaciągał także wielu obywateli, niektórych nawet na wysokie sumy, jak 3000 zł i więcej.

Pleplin, Ślub na łożu śmierci. Jak już donosiliśmy, śmierć śp. Pawła Gapy. syna kupca tutejszego p. Piotra Gapy, nastąpiła we dwa dni przed przewidzianym terminem jego ślubu. Jak się obecnie dowiadujemy, ślub jednak się odbył i to już w piątek w Szpitalu Powiatowym w Brodnicy gdzie po uskutecznieniu formalności cywilnych ks prob. Bielicki połączył śmiertelnie chorego z p, Juljanną Prillówną węzłem małżeńskim, który niestety już niebawem zerwała nieubłagana śmierć W poniedziałek zamiast uroczystości weselnej odbył się pogrzeb nowożeńca a za trumną postępowała pani młoda i równocześnie wdowa.

Z DALSZEJ POLSKI.

Kalisz (Skarb na dnie rzeki) W sierpniu roku 1914 tuż po wypowiedzeniu wojny w trakcie bombardowania Kalisza przez artylerję niemiecką, właściciel jednego z podmiejskich dworów niejaki Michał Działczyński, postanowił uciec z Kalisza wraz z oddziałami cofającego się wojska rosyjskiego. Szlachcic ów, obawiając się zabrania z sobą całej posiadanej gotówki wszystkie posiadane banknoty zaszył w ubraniu, odkładając pewną sumę do portfelu na niezbędne wydatki bieżące, zaś wszystkie monety srebrne i złote w sumie 30000 rubli umieścił w metalowej szkatułce tę zaś owinął kilkakrotnie w zgrzebne płótno i nocą w wiadomem sobie miejscu wrzucił do przepływającej przez Kalisz rzeki Prosny, licząc iż ciężar szkatułki uchroni ją od poniesienia przez wodę.

Po różnych perypetjach Działczyński wrócił dopiero obecnie do kraju, całkowicie zrujnowany materjalnie. Nie mając dostatecznych środków na przeprowadzenie poszukiwań za szkatułką — zwrócił się do władz starościńskich w Kaliszu o pomoc przy wydobyciu skarbu z dna rzeki, oraz ochronę policyjną przy prowadoznych poszukiwaniach.

Jak się dowiadujemy — prace związane z poszukiwaniami nad zatopionym małym skarbem Działczyńskiego już rozpoczęto, jakkolwiek widoki odnalezienia szkatułki są niewielkie albowiem są dwie możliwości. albo w ciągu minionych lat 16 nastąpiło pokrycie szkatułki warstwą mułu, co może uniemożliwić odszukanie jej albo też nurt wody mógł w ciągu tak bądź co bądź długiego czasu przesunąć szkatłukę w inne miejsce.

Wesoły kącik

Stopniowanie

Gdy kto ukradnie 10 złotych — nazywa się to ordynarny złodziej.

100 zł — granda,
1000 zł — kradzież,
100000 zł — przywłaszczenie,
100000 zł — defraudacja,
1000000 zł — pomysłowa operacja,
10000000 zł — niedobór kasowy.

Tak to się w dzisiejszych dobrych czasach nazywa to, co ongiś miało tylko jedno miano — kra

Drukiem drukarni „Dziennika Pomorskiego“
Wł. J. Schreiber, Chojnice

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 24. października 1930 r.

Egzamin w Szkole Rolniczej Pom. Izby Rolinczej w Pawłowie,

W Szkole Rolniczej w Pawłowie odbył się dnia 12 bm. egzamin końcowy na kursie gospodarstwa domowego w obecności władz szkolnych, p. radcy Główczewskiego i zaproszonych gości.

Egzamin wypadł bardzo dobrze tak w części teoretycznej jak i praktycznej. W szczególności uczennice wykazały gruntowną znajomość historji Pomorza.

Chojnice bramą wylotową do — Vaterlandu.

W wczorajszym numerze pisaliśmy że dwóch poborowych przybyłych z Jarocina pragnęło zakosztować niemieckiego raju. Otóż już następnego dnia przybył do Chojnic z okolicy Bydgoszczy poborowy uczeń Kowalski — Retzlaw Hubert, chcąc jaknajśpieszniej przekroczyć granicę do Niemiec. Charakterystycznem jest to że wszyscy którzy chcą dostać się do raju Hittlerowców, udają się do miejscowości Polnitz. Przytrzymanego Retzlawa odstawiono do sądu; który go skazał na 3 dni więzienia.

Udało mu się

Jak nas informują onegdaj jedna z miejscowych taksówek została wynajęta przez dwóch panów. a pomiędzy nimi krawca K z ulicy Dworcowej, celem przewiezienia ich do Charzykowa. Kiedy taksówka zamierzała skręcić ze szosy podróżni zarządzili dalszą jazdę w kierunku lasu Wolności. Na krótko przed lasem, gdzie granica styka się ze szosą jeden z wyżej wymienionych pasażerów wyskoczył z taksówki, którą kazano zatrzymać i skoczył między pasące się nad granicą bydło pana Kroplewskiego. Uciekinier tak wykorzystał sytuację, że strażnik graniczny oddalony o 200 metrów nie mógł użyć broni palnej a to z obawy zabicia lub zranienia pasącego się bydła. Łajdakowi udało się uciec lecz tożsamość kierowcy taksówki stwierdzono. Sprawą zajmie się niewątpliwie pan prokurator.

Czapeczkę dziecięcą

ciemnogranatową znaleziono w czwartek około godziny 1 na Rynku. Do odebrania u Tadeusza Krasickiego Angowicka 34.

Wyścigi szoferskie

W środę o godzinie 3 dwie taksówki jadące z dworca, urządziły sobie w przejeździe przez plac Kr. Jadwigi i ulice Gdańską formalne wyścigi, starając mimo wielkiego ruchu wyminąć się. O nieszczęście w tym wypadku nie było trudno. Pozatem taksówki, jadące w nieprzepisanem tempie w dni deszczowe obryzgują przechodniów, idących chodnikiem, brudem ulicznym. co już w Chojnicach aż nadto daje się odczuwać. Należałoby pouczyć panów szoferów o przepisach jazdy.

Grom rozprawia się powtórnie z Sokołem.

Rewanżowe spotkanie pomiędzy powyższemi zespołami zakończyło się powtórnie zwycięstwem gimnazjastów, którzy przeważając przez cały czas meczu choć nieznacznie. lecz wyraźnie, wygrali zupełnie zasłużenie, W zwycięstwo Gromu nikt nie wątpił, górował bowiem znacznie we wszystkich linjach nad swoim niedzielnym przeciwnikiem. Grom reprezentuje dziś zespół absolutnie wyrównany i bez słabych, rzec można punktów Sokół raczej opiera się na inwidualnych jednostkach. Bakoś, Madziąg, Hoppe oraz Kujot wybijają się jaskrawo ponad poziom swoich kolegów pozostałych. Zawadzkiemu w bramce także nie można nic zarzucić. Zrobił, co mógł. za przepuszczone bramy nie ponosi żadnej winy. gdyż były nie do obronienia a bramkarz przecież może tylko bronić Przejdźmy do samej gry. Mecz zaczyna się dramatycznie, Po kilku minutach prowadzi już „Sokół" 1 : 0 przez Czecholińskiego. Zanosi się na drugą z rzędu porażkę Gromu. Złudzenia te niweczy lewy łącznik Gromu Chmara, który w dwie minuty później, otrzymawszy piłkę od prawoskrzydłowego gimnazjastów po przeboju tegoż. strzela nieuchronnie. W serca zwolenników Gromu wstępuje radość. Gimnazjaści dopingowani przez swoich, zaczynają coraz wyraźniej przeważać, Na kanwie bezradności Sokoła, atak Gromu haftuje swoje produkcyjne akcje, na których owoce niedługo było trzeba czekać. Na polu kar. Sokoła nawiedz, coraz częściej przez napastników Gromu zawinia obrońca Sokoła w zapale walki jedenastkę, którą kierownik napadu Gromu Bakoś zamienia pewnie w bramkę, zdobywając dla swoich barw prowadzenie. Ten sam garcz dwa razy jeszcze strzela w pięknym stylu nieuchronnie w bramkę przeciwnika i przy stanie 4 : 1 dla Gromu drużyny zmieniają strony. Teraz gra się wyrównuje więcej gdyż gimnazjaści mając zapewnione zwycięstwo, spoczywają na laurach. Przy zmiennych atakach Grom zdobywa jeszcze 2 bramki przez Kurlandta i Chmarę. Sokół zaś rewanżuje sie tylko jedną przez Czecholińskiego i mecz kończy się pewnem zwycięstwem Gromu. Publiczność licznie przybyła, obdarzając obie drużyny hucznemi oklaskami za piękną grę z zadowoleniem opuszcza boisko. Sędzia p. Węsierski wzorowy.

Zebranie Tow. Chrześć. Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych

odbyło się w czwartek w szkole, pod przewodnictwem prezesa p. Jackowskiego. który zagaiwszy zebranie wyraził swe ogromne zadowolenie z licznego przybycia członków tak miejscowych szkół, jak i z okolicznych wiosek całego powiatu. Ze względu na przeniesienie służbowe dwóch członków zarządu, wiceprezesa p. Michałowskiego i sekretarza p, Szulca. przystąpiono do wyborów uzupełniających, Wiceprezesem został obrany p. Kardyn, sekretarzem p. Kotke, Tymczasowo z powodu ciężkiej choroby opuścił swe stanowisko również nauczyciel p. Torun, P, prezes Jackowski dla ustępujących. za ich pracę i czynny udział w towarzystwie wyraził pełne uznanie i podziękowanie. Następnie p, Gierszówna wygłosiła terściwy wykład traktujący o potrzebach naszego powszechnego nauczania. Po dyskusji nad wykładem przystąpiono do sprawy bodaj najaktualniejszej, a mianowicie do sprawy wyborów. Przeczytano okólnik zarządu głównego, który wskazuje na ważność wyborów. które mają mieć decydujący wpływ na rozwiązanie wszystkich piekących problemów Ojczyzny. Mimo prób Tow, Chrześc. Narodowego Naucz, Szkół Powszechnych nie dało się otumanić i wciągnąć do polityki i stanęło mocno i jednomyślnie na gruncie bezpartyjności prawdziwej i rzetelnej. Wkońcu p, prezes zwrócił się z gorącym apelem do członków, aby spełnili swój obowiązek dobrego obywatela idąc sami do wyborów. a innych przez uświadomienie o ważności chwili skłaniali do spełnienia obowiązku, spodziewając się, że nauczyciele. pomni swego wielkiego zadania, oddadzą głos według swego katolickiego przekonania, na listę, która niezłomnie i zawsze stoi po stronie Kościoła i praworządności. Dalej p. Jackowski, wspominając o ostatnim zjeździe w Krakowie, podkreśla wielką powagę obrad oraz wielką solidarność w przeprowadzaniu uchwał na zjeździe, w którym brały rownież udział delegacje z Niemiec, Francji. Rumunji, Czechosłowacji a nawet z Ameryki. Wreszcie p, Jackowski podaje pod głosowanie dwa wnioski. jeden o podwyższenie składek, drugi o jednorazowem opodatkowaniu się w wysokości 5 zł na budowę sanatorjum dla nauczycieli chorujących na otwartą gruźlicę, oraz na budowę domu letniskowego w Jastrzębiej - Górze. Oba te wnioski przyjęto bezsprzecznie, Przyjęto 5 nowych członków poczem po załatwieniu kilku mniejszych spraw towarzyskich zamknął prezes zebranie. Należy tu podkreślić nadzwyczaj ofiarną pracę prezesa p. Jackowskiego, który wszelkiemi siłami stara się o podniesienie tej pożytecznej organizacji. pracując prócz tego jeszcze w innych towarzystwach.

Tajemniczy zgon młodzieńca.

We wtorek dnia 21 bm. o godzinie 20-tej znaleziono na dyszlu maneżu bez życia 23-letniego robotnika zatrudnionego u oberżysty Szpejdy w Żamie, pow. tucholski, **Józefa Gąsiorowskiego.** Przyczyna śmierci nie jest ustalona. O ile G. zmarł śmiercią naturalną to przyczyną śmierci mógłby być krwiotok albowiem wokoło maneżu znajdują się ślady krwi. Zwłoki zabezpieczono na miejscu aż do przybycia komisji sądowo - lekarskiej.

Kradzież cementu.

Z podwórza Rzeźni Miejskiej skradziono pewną ilość cementu, znajdującego się w otwartej beczce. Zaznaczyć trzeba; że kradzieży tej dokonano mimo ostrych zarządzeń pana dyrektora, co do osób zwiedzających Rzeźnię Miejską. A zatem kradzieży dokonać musiał ktoś, dobrze ze stosunkami w Rzeźni panującemi obznajomoiny.

Okropne wyziewy na placu Piastowskim.

Miarodajnym czynnikom zwracamy uwagę na okropne wyziewy cuchnące na placu Piastowskim zalatujące z dołu w narożniku ul. Ramowej. Sprawą tą niejednokrotnie się zajmowaliśmy, lecz wszystko bezskutecznie. Obecnie domagamy się imieniem obywatelstwa o ostateczne załatwienie sprawy, tembardziej że wokoło znajdują się dzieci szkolne, które podczas przerw zamiast świeżego , zmuszone są wdychać cuchnące powietrze.

Kino Nowości

wyświetla dziś po raz ostatni o godzinie 8,15 wstrząsający do głębi film pt. „Ucieczka od miłości" W roli głównej piękna Jenny Jugo. oraz najpiękniejszy włoch Enrico Benfor. Ceny zwykłe! — Jazz - band!

Powiat

Krojanty. (Kradzież tucznych gęsi). W nocy na 22 bm dokonano śmiałej kradzieży 11-tu gęsi w Krojantach na szkodę robotnika rolnego Leona Żywickiego. Szkoda wynosi 180 zł Zaznaczyć trzeba; że sprawcy byli z terenem działania doskonale obznajomieni. Żona Żywickiego posiadała ogółem. 21 gęsi z których 12 tuczyła. Pilna gospodyni jeszcze o godzinie 12 napasła gęsi. Skoro udała się na spoczynek, złodzieje zabrali napasione na podróż gęsi, pozostawiając na miejscu tylko 9 nietuczonych. Sprawców było 3 lub 4 a prawdopodobnie przybyli do Krojant powózką. Ci sami złodzieje usiłowali dokonać kradzieży u rolnika Koppa lecz zostali spłoszeni. Policja jest na tropie złoczyńców i niewątpliwie uda się jej sprawę wykryć.

Zalesie. W sprawie samobójstwa, o którem donosiliśmy otrzymujemy co następuje:

W numerze 243 „Dziennika Pomorskiego" z dnia 19 bm. i w numreze 120 „Ludu Pomorskiego" z dnia 21 bm jest umieszczony artykuł dotyczący mej zmarłej córki. Nieprawdą jest, żebym kiedykolwiek wydalił córkę z domu za złe prowadzenie się. Córka. gdy była w domu, sprawowała się wzorowo i tylko za jej wolą dałem ją na służbę w tym celu, ażeby mi pomogła utrzymywać moją tak liczną rodzinę. Nieprawdą jest że córka powiła dziecko nieślubne w 15 roku życia, lecz dopiero w 17 roku życia. Nieprawdą jest. że córka zaraz po skończonej pracy w polu udała się na tor kolejowy, lecz załatwiła swoją pracę domową. spożyła kolację i około godziny 18.30 udała się na to tragiczne miejsce. Nadmieniam jeszcze, że córka była 10 dni przed śmiercią u spowiedzi i komunji św i chodziła ostatnio nieomal każdy wieczór do kościoła na różaniec i w towarzystwie swej młodszej siostry wracała do domu swych pracodawców. Wszystkie inne gazety. któreby ten artykuł ogłosiły, proszę o sprostowanie na wzór niniejszego.

Leonard Rolbiecki, ojciec.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Lutnia. Dziś w piątek lekcja śpiewu dla kompletnego choru męskiego puktualnie o godz. 20 w szkole, W sobotę lekcja dla Sopranu i Altu.

Dyrygent,

Zaw. Związek Drużyn Konduktorskich, Dnia 24 bm, o godzinie 18 odbędzie się walne zebranie tutejszego Koła Zaw. Związku Druż. Kond. w lokalu p. Seydy Rynek. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków wolnych od służby konieczne, Na powyższe zebranie jest zaproszony Prezes Okręgowy.

Zarząd.

Bractwo Strzeleckie — Chojnice urządza w niedzielę dnia 26 października 1930 roku począwszy od godziny 2 po południu strzelanie o nagrody

Uprasza się o liczne przybycie, gdyż jest to końcowe strzelanie w bieżącym roku Zarząd

Kółko Rolnicze Chojnice. Zebranie miesięczne z powodów od zarządu nie zależnych odbędzie się dopiero w następną niedzielę tj, dnia 2 listopada br.

Zarząd,

Rozprawa o podpalenie

Przed Sądem Okręgowym wzmocnionym wydziałem karnym w Chojnicach, toczyła się rozprawa o podpalenie. Na ławie oskarżonych zasiadł ogrodnik Paweł Nelke z Lutówka. lat 19, oskarżony o podpalenie stodoły u gospodarza Dietricha w Lutówku, pow. sępoleńskim.

Oskarżony do winy się nie przyznaje, Według aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco. Nelke był zatrudniony u Dietricha w charakterze ogrodnika. Z pracy jego pracodawca nie był zadowolony. to też spowiedział mu. W dwa dni przed pożarem, oskarżony wyraził się do służącej Paszyńskiej, że za to iż ma opuścić posadę „pokaże co może". Słowem odgrażał się pod adresem pracodawcy. Dnia 28 listopada, kiedy D. bawił w Sępólnie, a domownicy zajęci byli gośćmi, oskarżony wszedł do stodoły małemi drzwiami po słomę. Krótko po jego wyjściu w tych samych drzwiach, którędy oskarżony wszedł, wybuchł ogień który w jednej chwili ogarnął całą stodołę oraz przyległą szopę, niszcząc je doszczętnie. Podejrzenie padło na oskarżonego. Oskarżony twierdzi, że przed wybuchem ognia widział, jak córeczka właściciela wybiegła ze stodoły. Świadkowie jednak zeznali, że dzieci aż do wybuchu pożaru znajdowały się w pokoju. Rozprawa wykazała całą winę oskarżonego.

Sąd skazał go na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

Niezwykłe dzieje 30-mijonowego spadku

300 miljonów dolarów! Zawrotna jak na nasze stosunki suma równaj. się bezmała budżetowi Państwa — czeka na kilka czy kilkanaście osób, obywateli polskich. Miljardy o których mowa należą się prawnym spadkobiercom bohatera Polski i Stanów Zjednoczonych Kazimierza Pułaskiego. Oto bowiem jak stwierdzono niedawno Ameryka nagrodziła męstwo i poświęcenie Pułaskiego dając mu rozległe tereny w obecnym stanie Illinois.

Lata mijały popiół zapomnienia przysypał wspomnienia o Pułaskim a wraz z nim zapomniano o wspaniałym zapisie jaki rząd amerykański mu uczynił. Sprawa ta wypłynęła na powierzchnię dopiero ostatnio w Polsce a to dzięki inicjatywie pewnego adwokata; który dowiedziawszy się o posiadłości Pułaskiego w Ameryce którą oczywiście przeszła na jego spadkobierców postanowił spadkobierców tych odszukać jak również ustalić gdzie właściwie znajdują się spadkiem objęte tereny

I tu wyszła na jaw rzecz przedziwna: okazało się, że tereny Kazimierza Pułaskiego obecnie znajdują się w granicach miasta Chicago. Na podstawie obecnych cen gruntów ustalono że wartość spadku po naszym bohaterze wynosi okrągła sumkę 300 miljonów dolarów! Oczywiście wieść o tem zelektryzowała prawych i nieprawych spadkobierców Pułaskiego których wyszukaniem i rejestracją zajmuje się obecnie kilku adwokatów prowadzących te poszukiwania na własny koszt. Podobno do tej chwili zdołano już ustalić niewątpliwe prawa do udziału w olbrzymiej sukcesji kilkunastu obywateli polskich i pozostały do załatwienia formalności na terenie amerykańskim. Zdaje się że te będą jednak najtrudniejsze do przełamania nie tak to bowiem łatwo wypłacić 300 miljonów dolarów nieprzewidzianego wydatku — nawet w krainie miljarderów to też nieprędko jeszcze amerykańskie miljony przypłyną.

ROZMAITOŚCI.

Wiek ziemi i słońca.

Na zjeździe przyrodników w Królewcu prof. Otton Hohn wygłosił odczyt na temat wieku ziemi. Przed 50 laty obliczył lord Kolwin czas od stanu ognisto - płynnego ziemi do chwili dzisiejszej na 20 miljonów lat.

Po odkryciu pierwiastków radjoaktywnych okazała się potrzeba zrewidowania obliczeń lorda Kolwina. Najpewniejszą metodą obliczeń wieku ziemi jest stwierdzenie w minerałach zawartości ołowiu, który powstaje z uranu.

Ołów taki posiada ciężar atomowy 206, podczas gdy ołów zwyczajny 207,2. Jeden gram uranu tworzy w ciągu roku przeszło 1/10 miljarda grama ołowiu, W ten sposób obliczono dla minerałów z najstarszej formacji, czyli t. zw, prokambrinu wiek do 1500 miljonów lat, Cyfra ta jest zarazem granicą wieku dla oceanów.

Przyjąwszy, że cały ołów skorupy ziemskiej powstał pod wpływem procesów radjoaktywnych na naszej ziemi, można przyjąć 2000 miljonów lat jako wiek globu ziemskiego. Wiek słońca obliczają astronomowie na kilka biljonów lat,

Przed dwoma miljardami lat wydarzył się rzadki we wszechświecie wypadek, że jakaś gwiazda zbliżyła się tak bardzo do słońca, iż część masy słońca oderwała się od niego w formie olbrzymiej fali był to początek systemu planetarnego Wiek rodzaju ludzkiego natomiast obliczają na 300 tys. lat. —

Liczby powyższe, mogące zwyczajnego śmiertelnika przyprawić do zawrót głowy, nadają się zaiste tylko dla astronomów.

W środę 22. bm. o godzinie 10-tej wieczorem zasnęła w Bogu, po krótkich ciężkich cierpieniach, w Zakładzie św. Boromeusza, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza kochana matka, córka, siostra i szwagierka

Anna Czapiewska

z Gospodarków

w 30 roku życia.

O czem donosi w smutku pogrążona

rodzina.

Zielona Huta, Konarzyny, Jonki dnia 22. paźdz. 1930 r.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 27. października w Konarzynach o godz. 9-tej przed południem.

Osobnych uwiadomień się nie wysyła.

Za okazane nam z okazji zgonu naszego ojca, dziadka

ś. p. Jakóba Byszewskiego

współczucie oraz za liczny udział w pogrzebie i złożone wieńce składamy

serdeczne staropolskie **Bóg zapłać!**

Chojnice 24. X. 30 r.

Rodzina Chrzanowskich.

Licytacja przymusowa

W sobotę, 25. b. m. o godz. 11-tej sprzedam w lokalu licytacyjnym przy ul. Człuchowskiej 29, najwięcej dającemu za gotówkę:

25 p. trzewików damsk.

Winkowski
komornik sądowy. zl. 1086

Przetarg przymusowy

W sobotę, dnia 25. X. 30 r. o godz. 13-tej sprzedam w Chojnicach na sali p. Jażdżewskiego przy Pl. św. Jerzego najwięcej dającemu za gotówkę:

1 kanapę
1 garnitur klubowy
1 parę rogów
1 biurko
1 fotelik do biurka
1 tarczówkę strzelecką
1 bufet
1 kredens
1 radjo aparat
1 maszynę do pisania

W. Kowalski
komornik sądowy
Chojnice. zl. 1860

Przetarg przymusowy

W sobotę dnia 25 X. br. o godz. 10.30 sprzedam **w Chojnicach** na sali Heinricha ul. Człuchowska najwięcej dającemu za gotówkę:

30 rolek tapet,
1 regał z książkami szkolnemi i powieściowemi
5 płaszczy męskich
1 bieliźniarkę
5 wirówek

Szeleziński
komornik sądowy

Drzewka owocowe i krzewy

poleca **ogrodnictwo K. Błaszczyk.**

Ogłaszajcie

w poczytnem piśmie naszem

KINO NOWOŚCI

Dziś w piątek dn. 24 bm.
o godz 8.15

Wzruszający do głębi film o miłości pierwszej i ostatniej . . . .

Ucieczka od miłości

Tragedja dwojga młodych, których złączyła miłość, lecz rozłączyła twarda konieczność życiowa. W rolach głównych sławy ekranu, jak

Jenny Jugo, Paul Otto,
Kurt Vespermann,
Vera Schmiterlöw,
Kurt Gerron, Eurico Beufer,
Paul Heidemann i wielu innych.

Motto:

„O twej miłości nic nie mów mi,
Bo, gdy rozłąki nadejdą dni
Choć tak kochałeś mnie ogromnie,
Zapomnisz o mnie, zapomnisz o mnie . . "

Ceny zwykłe!

Koncert wzmocniony! Jazz- band!

Nowość!!

Setna Rocznica

Powstania Listopadowego

1830 — 1930

Historja i przebieg Powst. Listopadowego z licznemi ilustracjami. - Cena 4,80 zł

KSIĘGARNIA Dziennika Pomorskiego.

Na dzień zaduszny

róże woskowe
oraz **Chryzantemy**
poleca

Księgarnia Dziennika Pomorskiego.

Piwnica do benzyny

masywnie wybudowana przy szosie Gdańskiej w Chojnicach do sprzedania.

P. MIKULSKI Bydgoszcz,
ulica Wawrzyniaka Nr. 14.

Książka rewelacyjna, przełożona na wszystkie języki, o treści wiecznie aktualnej

Ben Lindsey

sędzia w Nowym Jorku

Bunt Młodzieży

Cena zł. 12.—, w luks. oprawie zł. 16.—

Głośne dzieło sędziego Lindseya napisane na tle prawdziwych wydarzeń codziennego życia, stanowi rewolucję w naszych dotychczasowych poglądach na wychowanie aktualne młodego pokolenia wojennego.

UWAGA: Dajcie tę książkę sędziom, adwokatom, nauczycielom, radzicom i Młodzieży.

zamówienia przyjmuje

Księgarnia Dzien. Pomorskiego.

KTO JESZCZE NIE ZNA MOICH WYROBÓW WEŁNIANYCH ELRA ?

ten niechaj odwiedzi mój interes i przekona się o oryginalnych wzorach, jakości i o tanich cenach na

ELRA

jaczki więźnione
kamizelki „
sukienki „
swetry oraz ubrania

Ludwik Rasch

Chojnice.

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44. Adres tegraficzny „Dzien. Pom." — Skrytka pocztowa 33. — Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach. Za treść odpowiedzialny: Redaktor Bonifacy Chmielewski. Wydawca Władysław Juljusz SCHREIBER.